

KS. WOJCIECH ZDON  
Radom

## ZMAGANIA WOKÓŁ UTWORZENIA LIGI KATOLICKIEJ W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

### I. GENEZA STARAŃ O LIGĘ KATOLICKĄ W DIECEZJI

Odzyskanie w 1918 r. przez Polskę niepodległości ukształtowało nową sytuację dla Kościoła oraz otworzyło przed nim pola działania dotąd zamknięte przez ograniczenia prawne zaborców. Głównym zadaniem było teraz ożywienie duszpasterstwa i szeroko rozumianego życia religijnego. Zresztą w całej Europie była zauważana potrzeba pracy podnoszącej poziom wiedzy religijnej i uczącej zastosowania tejże wiedzy w życiu ludzi wierzących. Potrzeba ta została dobitnie wyrażona przez pap. Piusa XI w encyklice *Ubi arcano Dei* z 23 XII 1922 r.<sup>1</sup> Idee papieskie, zawarte także w wielu innych wystąpieniach, przenikały na grunt Kościoła w Polsce i znajdowały z początku słabe, a z czasem coraz szersze uznanie, również wśród hierarchii<sup>2</sup> W swoich diecezjach biskupi już wcześniej starali się przewycię-

---

<sup>1</sup> W. Mysiek, *Początki Akcji Katolickiej w Polsce*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego” (dalej cyt.: SzDK), 2(1962), nr 1 (3), s. 17. Mimo jednak swej wymowy encyklika nie wywołała jakiegoś nadzwyczajnego zainteresowania biskupów tą tematyką, nie poruszano bowiem spraw z nią związanych na żadnym ze zjazdów w latach 1923-1926. Zob. S. Wilk SDB, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1992, s. 249.

<sup>2</sup> J. Ciępielewski, *Katolicki ruch społeczny w Polsce okresu międzywojennego*, SzDK, 4(1965), nr 6-7, s. 153. Kard. Kakowski w jednym ze swych wystąpień mówił: „Dlaczego Ojciec św. zaleca założenie Ligi Katolickiej? – Dlatego, że wiara w ludziach zaczęła słabnąć i że my, katolicy lubo nawet wierzący, podzieleni na partie i pozostawieni sami sobie, nic zgoła w obronie wiary świętej i zasad naszych katolickich nie czyniliśmy” (*Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego*, [w:] *Rodzina chrześcijańska. Dzień parafialny Ligi Katolickiej w Czerniakowie*, Warszawa [1927], s. 12).

żyć tradycjonalizm oraz indywidualizm działalności katolickiej, szukając właściwego sposobu na „ściślejsze zjednoczenie katolików świeckich z życiem Kościoła”<sup>3</sup> Jednym z owoców tych poszukiwań była Liga Katolicka, nazywana często poprzedniczką Akcji Katolickiej, a zorganizowana w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej przy współudziale kard. Dalbora już w 1920 r.<sup>4</sup> W diecezji sandomierskiej nie doszło wtedy do powstania Ligi Katolickiej. Podobnie jak w większości innych diecezji, założone zostały sekretariaty generalne dla Stowarzyszeń Młodzieży i Związku Robotników Chrześcijańskich, których zadaniem miały być koordynacja i wspieranie ich działań<sup>5</sup> Trzeba jednak podkreślić, że obok wspomnianych istniały w diecezji organizacje, które swoją działalnością już wcześniej przygotowywały grunt pod powstanie Ligi Katolickiej. Należałoby tu wymienić choćby Związek Katolicki, którego aktywność zanikła w okresie poprzedzającym wojnę 1914-1918. Istniały też organizacje w formie stowarzyszeń i bractw, które nie tylko nie przerwały swojej działalności, ale nawet ją rozszerzyły, tak jak Trzeci Zakon, Sodaliczka Mariańska, Straż Honorowa Serca Jezusowego, Krucjata Eucharystyczna, koła różańca św. oraz różnego rodzaju bractwa<sup>6</sup> Wszystkie one jednak miały charakter dewocyjny i brakowało w nich otwarcia się na zewnątrz, zachęcenia swoją obecnością do współpracy ludzi stojących na uboczu działalności Kościoła. Ponadto nie były to

<sup>3</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, pod red. Cz. Strzeszewskiego. R. Bendera, K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 300.

<sup>4</sup> M. A l e k s a n d r o w i c z, *Edmund Dalbor 1915-1926*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach polskich w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, pod red. F. Lenorta, Poznań 1982, s. 312.

<sup>5</sup> Organizacje młodzieży zaczęły się rozwijać w 1919 r., tworząc wkrótce Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Radomiu (sekretarzem generalnym został ks. Jan Koziański). Zob. *Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Radomiu*, [w:] *Rocznik Diecezji Sandomierskiej na rok 1929*, pod red. ks. S. Grelewskiego, Radom 1928, s. 210-213. Pionierami zaś pracy wśród robotników w Polsce byli ks. Jan Wiśniewski i ks. Wacław Wodecki, którzy zaczęli ich organizować po 1905 r. Diecezjalny Sekretariat do Spraw Robotników utworzono w 1919 r., a pierwszym jego sekretarzem generalnym został mianowany ks. Antoni Ręczajski. Zob. E. S t ę p i e ń, *Chrześcijańskie organizacje robotnicze na terenie ziemi sandomiersko-radomskiej*, tamże, s. 201-206.

<sup>6</sup> Raczej zgodnie uważa się, że Związek Katolicki był pierwszą próbą zorganizowania katolików świeckich i wieloma cechami przypominał późniejszą Ligę Katolicką czy Akcję Katolicką. Zob. W. M y s ł e k, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918-1939 (Zarys historyczny)*, Warszawa 1966, s. 268 n.; ks. J. M a j k a, *Akcja Katolicka w XX-leciu międzywojennym*, [w:] *Verbum Crucis. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, pod red. ks. J. Kruciny, Wrocław 1974, s. 66.

grupy zbyt prężne. Spośród wszystkich organizacji w diecezji najlepiej rozwijały się Stowarzyszenia Młodzieży, prowadząc szeroko zakrojoną działalność nie tylko religijną, ale i kulturalno-oświatową. Zaczęto więc zauważać palącą konieczność dotarcia także do starszego pokolenia, uświadamiając sobie, że „praca wśród dorosłych leży jeszcze w powijkach”<sup>7</sup> Do tego coraz częściej dochodziło rzucone wezwanie zerwania z „tłumnym duszpasterstwem”, którego braki dostrzegano. Jedynym więc wyjściem miały się stać „organizacje, które by przy Kościele zostały i wytrzymały”<sup>8</sup> Taką właśnie organizacją miała być Liga Katolicka<sup>9</sup>

Początki prac nad organizacją Ligi Katolickiej w diecezji sandomierskiej wiążą się nierozdzielnie ze Zjazdem Katolickim w Warszawie, zwołanym w dniach 28-30 VIII 1926 r. Przygotowania do Zjazdu w diecezji sandomierskiej prowadził specjalnie powołany Komitet Diecezjalny, na czele z ks. Kazimierzem Sykuliszkim<sup>10</sup> jako sekretarzem. Zjazd był spotkaniem polskich katolików, którzy przybyli, by zmanifestować swoją obecność w życiu społecznym i politycznym oraz wyrazić publicznie chęć oparcia tych dziedzin życia na trwałych zasadach moralnych. Był to też wyraz zaniepokojenia katolików nasilającą się ofensywą sił lewicowych, która miała zapewnić całkowite wyeliminowanie wpływów wiary i Kościoła na życie rodzinne oraz wychowanie młodzieży. Zjazd zresztą wpływał z wyraźnej potrzeby uzdrowienia stosunków rodzinnych i wszelkich przejawów życia społecznego. Przemiany te miały stać się punktem wyjścia pełnego moralnego odrodzenia polskiego społeczeństwa w nowych warunkach niedawno odzyskanej wolności<sup>11</sup>

<sup>7</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolickie organizacje inteligencji*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, s. 388. Zob. R., *Nasza praca społeczna po przewrocie majowym*, „Przewodnik Społeczny”, 7(1926), nr 8/9, s. 314.

<sup>8</sup> Ks. K. S y k u l s k i, *Jak zaradzić złemu*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej cyt.: KDS), 21(1928), nr 7-8, s. 221.

<sup>9</sup> Szerzej o Lidze Katolickiej w Polsce pisze ks. S. Wilk (*Liga Katolicka w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 35(1988), z. 4, s. 101-113).

<sup>10</sup> Ks. Kazimierz Sykulski, ur. 29 XII 1882 r. w Końskich, święcenia kapłańskie przyjął w 1904 r., studiował w Petersburgu, potem pracował samodzielnie w Słupi Nadbrzeźnej, Skarżysku i Policznej. Od 1921 r. był proboszczem parafii Opieki NMP w Radomiu, a od 1929 r. w Końskich. Szambelan Jego Świątobliwości, kanonik i dziekan kapituły w Opatowie; poseł na I sejm ustawodawczy; działacz społeczny. Rozstrzelany w Oświęcimiu 11 XII 1941 r. (Archiwum Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej (dalej cyt.: AKDS) – Akta personalne).

<sup>11</sup> Ks. K. A. Z y c h, *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Słowo Katolickie”, 3(1926), nr 37, s. 1.

Na organizację Zjazdu wpłynęła także zbliżająca się dwusetna rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Organizatorzy w Warszawie liczyli bowiem, że jego osoba stanie się bardziej aktualnym wzorem do naśladowania dla młodzieży, a wyrzutem sumienia dla dorosłych<sup>12</sup>. Obchody ku czci św. Stanisława w roku dwusetnej rocznicy jego kanonizacji miały na celu wzbudzenie w społeczeństwie większego zainteresowania młodzieżą i jej problemami<sup>13</sup>. Miały stać się szansą przybliżenia młodym ludziom katolickich organizacji młodzieżowych oraz pobudzić do ich zakładania i rozwijania już istniejących<sup>14</sup>.

Na zakończenie Zjazdu uchwalone zostały bardzo konkretne rezolucje. Tylko kilka z nich wychodziło poza obszar zainteresowania rodziną oraz wychowaniem młodzieży. Większość dotyczyła – zgodnie z programem Zjazdu – nierozzerwalności małżeństwa, zachowania w życiu rodzinnym norm etycznych, obrony młodych przed pornografią, alkoholizmem i wychowywania ich w sprawności moralnej i fizycznej. Rezolucje poruszały też sprawę religijnego wychowania w szkole oraz oddziaływania na człowieka prasy, literatury i kina<sup>15</sup>. Wszystkie postanowienia ukazywały jednak jeden cel, aby polski katolicyzm mógł „wzniesić się [...] w czynach na ten poziom, z którego łatwo mógłby rozświetlać drogi całemu życiu publicznemu”<sup>16</sup>, a ludzie wierzący „porzucili defensywę i przeszli do ofensywy”<sup>17</sup>. Chodziło więc o wydobycie oraz ukazanie Kościoła jako czynnika kształtującego ludzkie postawy, o „przedłużenie oddziaływania Kościoła poza zasięg kultowy i indoktrynację czysto religijną”<sup>18</sup>. Wszystkie te postulaty i życzenia

<sup>12</sup> Ks. S. P [u ł a w s k i], *W sprawie obchodu jubileuszu św. Stanisława Kostki*, „Przegląd Powszechny”, 43(1926), t. 170, s. 388-390. Zob. też: ks. W i l k, dz. cyt., s. 232.

<sup>13</sup> Ks. [A.] R o g ó ż, *Na Święto Młodzieży!*, „Gazeta Kościelna”, 33(1926), nr 46, s. 531.

<sup>14</sup> Sekretariat Diecezjalny do spraw społecznych Archidiecezji Warszawskiej, *W sprawie „Święta Młodzieży”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (dalej cyt.: WAW), 16(1926), nr 11, s. 384.

<sup>15</sup> Ks. R. M o s k a ł a, *Zjazd katolicki w Warszawie*, „Przegląd Powszechny”, 43(1926), t. 172, s. 56.

<sup>16</sup> J. U r b a n T J, *Sprawy Kościoła*, tamże, 44(1927), t. 174, s. 134.

<sup>17</sup> Ks. F. M a c h a y, *Obrady Zjazdu Katolickiego w Warszawie. Uchwały i rezolucje*, „Głos Narodu”, 33(1926), nr 201, s. 2. Mimo to Lidze z samej nazwy przypisywano defensywność, z którą miała zerwać dopiero Akcja Katolicka. Zob. ks. [M.] L c w e k, *Akcja Katolicka w parafiach miejskich, wiejskich i mieszanym*, [w:] *Akcja Katolicka. Zasady pracy*, Łódź 1930, s. 89-105.

<sup>18</sup> Z. Z i e l i Ń s k i, *Rola katolicyzmu w okresie Dwudziestolecia*, „Więź”, 25(1982), nr 9 (287), s. 12.

uczestników warszawskiego spotkania zawierały się w jednej rezolucji, w której wzywali do stworzenia w całej Polsce Ligi Katolickiej<sup>19</sup>, jawiącej się im jako klucz do naprawy polskiego katolicyzmu<sup>20</sup>

Zjazd skierował to wezwanie nie tylko do wiernych, ale również do Episkopatu, mając nadzieję, że biskupi zorganizują struktury Ligi Katolickiej w swoich diecezjach<sup>21</sup>. W realizacji jednak tego postulatu rodził się problem. Z jednej bowiem strony należało doprowadzić do jak najszerszego jego rozpropagowania, z drugiej zaś – samo popularyzowanie rezultatów zjazdu w pogadankach, referatach czy na wiecach nie mogło wystarczyć ani też zadowolić kogokolwiek z poważnie myślących działaczy. Konieczna więc była powolna praca organizacyjna, której zresztą rezolucje same się dopominały<sup>22</sup>. Potrzebę tej pracy mocno podkreślał ks. Stanisław Puławski, delegat biskupa ordynariusza do spraw Zjazdu, który na zjeździe dziekanów w Sandomierzu, zwołanym w dniach 19-20 X 1926 r., mówił: „Zjazd podjął ogólnie przyjęte postulaty, których wprowadzenie w życie będzie najbliższą pracą tych, którzy akcję katolicką rozpoczną”<sup>23</sup>. Dla niego, jak i dla wszystkich go słuchających było oczywiste, że akcję katolicką poprowadzą teraz istniejące komitety: diecezjalny oraz dekanalny i parafialne, które pod przewodnictwem kapłanów przygotowywały diecezję do udziału w sierpniowym Zjeździe i po nim nie zostały rozwiązane<sup>24</sup>. Na nich miał spocząć ciężar wypełniania końcowych zadań w związku z obchodami rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki oraz z organizacją Ligi Katolickiej, która poprowadziłaby dzieło wypełniania uchwał zjazdowych.

<sup>19</sup> „Zjazd stwierdza konieczność utworzenia jednej ogólnokrajowej organizacji, jednoczącej wszystkich Polaków, uznających za konieczne praktyczne stosowanie zasad wiary katolickiej w życiu prywatnym i działalności państwowej celem praktycznego urzeczywistnienia tych zasad” (*Uchwały Zjazdu Katolickiego*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28-30 sierpnia 1926*, Warszawa 1926, s. 367).

<sup>20</sup> Jeden z uczestników Zjazdu, wyliczając „niedomagania” ówczesnej rodziny, konkludował: „Katolicyzm polski winien dziś dążyć do organizacyjnego ujęcia całej Polski na terenach społecznych” (ks. S. M y s t k o w s k i, *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Przegląd Katolicki”, 64(1926), nr 31, s. 497).

<sup>21</sup> R. N i p a r k o, *Akcja Katolicka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. I, pod red. F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego, Lublin 1973, kol. 229.

<sup>22</sup> Ks. H. K [a c z o r o w s k i], *Zjazd Katolicki w Warszawie*, „Ateneum Kapłańskie”, 12(1926), t. 18, s. 188.

<sup>23</sup> AKDS – Kongregacje księży dziekanów i dekanalnych (dalej cyt.: KDiD), 1926-1929 – Referat ks. S. Puławskiego.

<sup>24</sup> Ks. S. P [u ł a w s k i], *O udziale Diecezji Sandomierskiej w Zjeździe Katolickim w Warszawie*, KDS, 19(1926), nr 9, s. 274-279.

## II. TWORZENIE KOMITETÓW LIGI KATOLICKIEJ

Ostatnią akcją związaną ze Zjazdem Katolickim w Warszawie było zorganizowanie pielgrzymki do Rzymu. Głównymi organizatorami wyjazdu młodzieży stali się księża prefekci. Przesunięcie ciężaru pracy w terenie z komitetów zjazdowych na Koła Prefektów było bardzo wyraźne w diecezji sandomierskiej. Kuria nie włączyła Komitetu Diecezjalnego oraz komitetów terenowych do organizacji pielgrzymki. Polecenie zbierania zgłoszeń i utrzymywania kontaktów z Komitetem warszawskim otrzymał ks. Bronisław Ekiert, prezes Koła Księży Prefektów Diecezji Sandomierskiej<sup>25</sup> Takie jednak rozwiązanie narzucało się samo, albowiem to właśnie prefekci mieli bezpośredni kontakt z młodzieżą i dostęp do niej na co dzień, czego nie można powiedzieć o Komitecie Diecezjalnym ani komitetach terenowych.

Powrót pielgrzymki z Rzymu był formalnym końcem działalności Komitetu Głównego Zjazdu, który został przekształcony w Komitet Organizacyjny Ligi Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej<sup>26</sup> Stało się to na posiedzeniu sprawozdawczym po Zjeździe, 7 IX 1926 r. Wtedy to, w obecności kard. Kakowskiego, obradowano nad sprawą zorganizowania Ligi Katolickiej, powierzając specjalnie powołanej komisji prace nad statutem<sup>27</sup> Czym dla archidiecezji warszawskiej było to spotkanie, tym dla diecezji sandomierskiej był zjazd księży dziekanów odbyty w Sandomierzu 19 i 20 października 1926 r. Na nim bowiem ks. Kazimierz Sykulski przedstawił projekt rozpoczęcia pracy zmierzającej do otwarcia diecezji na Ligę Katolicką na fundamencie już istniejących komitetów<sup>28</sup> W parafiach mieli do nich wchodzić proboszcz jako delegat biskupa oraz przedstawiciele bractw, organizacji religijnych i społecznych, poszczególnych stanów, a nawet wiosek. Księża dziekani mieli stać na czele komitetów dekanalnych, złożonych z reprezentantów parafii, lokalnych działaczy katolickich oraz przedstawicieli instytucji powiatowych. Ich pracą miał kierować komitet diecezjalny, na którego czele

<sup>25</sup> AKDS – Akademia Katolicka (dalej cyt.: AK), 1926-1929 – Komitet Główny do Kurii 14 X 1926; Kuria do ks. Ekierta 29 X 1926.

<sup>26</sup> Kard. A. K a k o w s k i, *Zakończenie Kursu*, [w:] *Kurs Instrukcyjny Ligi Katolickiej w Warszawie*, Warszawa 1927, s. 160.

<sup>27</sup> *W sprawie „Ligi Katolickiej”*, „Przegląd Katolicki”, 64(1926), nr 35, s. 572.

<sup>28</sup> *Metoda rozpoczynania pracy przez komitety była stosowana zarówno przy organizowaniu Ligi Katolickiej, jak i potem przy tworzeniu Akcji Katolickiej. Zob. kard. A. K a k o w s k i, List pasterski o Lidze Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1927, s. 5; ks. W. O p a l i ń s k i, Zakładanie Komitetów parafialnych Akcji Katolickiej, „Kronika Diecezji Przemyskiej” (dalej cyt.: KDP), 32(1932), z. 10-11, s. 343-354.*

stałby biskup, a należeliby do niego dziekani, delegaci komitetów dekanalnych, zaproszone przez biskupa osoby prywatne oraz przedstawiciele organizacji społecznych wyższego szczebla<sup>29</sup> Zebrani uznali konieczność istnienia komitetów, polecając utrzymanie dotychczas istniejących z okazji Zjazdu i tworzenie nowych tam, gdzie dotąd jeszcze nie powstały<sup>30</sup>

Nie było już jednomyślności, gdy rozpoczęto dyskusję nad ich działalnością i celami, które miałyby osiągnąć. Ks. Sykułski widział ich zadanie w przeciwstawianiu się „wrogiej robocie”, przez którą rozumiał ofensywę sekt religijnych i masonerii. Sposobem przeciwdziałania miało być „wykorzystywanie uroczystości kościelnych do urządzania odpowiednich zebrań, odczytów, akademii itp. [...]” Głównym jednak zadaniem – według niego – miało być przygotowanie w Radomiu zjazdu diecezjalnego w 1927 r.<sup>31</sup> Przeciw temu pomysłowi zaprotestował bp Paweł Kubicki. Jego zdaniem zjazd odbyłby się za wcześnie, ponieważ, jak mówił: „Nie mamy bardzo czym się pochwalić [...] Organizacje nawet czysto kościelne są, niestety, w uśpieniu. [...] stowarzyszenie robotników chrześcijańskich i koła młodzieży polskiej nie objęły całej diecezji [...]”<sup>32</sup> Wobec takich argumentów i podzielonych zdań inicjatywa zjazdu upadła. Pozostało jednak inne spojrzenie na zjazd. Zaczęto dostrzegać jego potrzebę, ale nie jako masowej demonstracji, lecz raczej czegoś w rodzaju kursu dla katolickiej elity. Myśl ową można wyrazić słowami ks. Józefa Rokosznego, który o przyszłym zjeździe diecezjalnym pisał: „[...] nie tłum, a gromadka, nie manifestacja, a praca!”<sup>33</sup>

Zarówno w uchwałach, jak i w dyskusji na konferencji wskazano na trzy podstawowe zasady, które powinny obowiązywać przy organizowaniu komitetów parafialnych i dekanalnych Ligi Katolickiej. To one miały ułatwić tworzenie jej<sup>34</sup> Pierwszą zasadą było oparcie się na autorytecje poprzez związanie komitetów na różnych szczeblach z miejscowymi księżmi oraz

---

<sup>29</sup> AKDS KDID, 1926-1929 – Zarys referatu ks. Sykułskiego. Załącznik do protokołu konferencji dziekanów 19-20 X 1926 r.

<sup>30</sup> *Protokół Konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej w dniach 19 i 20 października 1926 roku w Sandomierzu pod przewodnictwem J. E. Pasterza diecezji*, KDS, 19(1926), nr 11, s. 319.

<sup>31</sup> Tamże, s. 318.

<sup>32</sup> Tamże, s. 318 n.

<sup>33</sup> *Na zjazd diecezjalny*, KDS, 19(1926), nr 11, s. 343.

<sup>34</sup> Zasady te zostały określone w referacie wygłoszonym na kursie instrukcyjnym w Warszawie. Zob. ks. J. S z m i g i e l s k i, *Zadania Duszpasterzy w oddziałach Ligi Katolickiej*, [w:] *Kurs Instrukcyjny Ligi Katolickiej w Warszawie*, s. 118 n.

biskupem. Po drugie – zalecano działanie raczej powolne, bez niepotrzebnego rozgłosu, ale systematycznie zmierzające do osiągnięcia wytyczonych celów. I wreszcie po trzecie – wyznaczenie powstałym grupom jak najbardziej konkretnych zadań, choćby takich, jak urządzenie w parafii lub dekanacie obchodów ku czci św. Stanisława Kostki<sup>35</sup>

Powierzenie księżom zadania tworzenia komitetów parafialnych i dekanalnych zostało uzupełnione jasnym i bardzo konkretnym programem trzech zasad. Okazało się jednak, że doszło do przeakcentowania działania powolnego, które spowodowało, że w wielu miejscach nie podjęto żadnych prac organizacyjnych. Nawet tam, gdzie starano się o realizację tego planu, zastosowano różne drogi zmierzające do utworzenia lub przekształcenia istniejących komitetów w załączki Ligi Katolickiej. W niektórych dekanatach przystąpiono do ich organizacji, ponieważ dotąd tam nie istniały<sup>36</sup> Powstawały one już jako Komitety Ligi Katolickiej. Decydujące znaczenie miała tu jednak postawa dziekana i jego zaangażowanie w sprawę. Jeżeli zależało mu na osiągnięciu pozytywnego rezultatu, to na efekty nie trzeba było długo czekać. Przykładem takim może być dekanat opoczyński, w którym do kwietnia 1927 r. powołano do życia nie istniejące dotąd komitety Ligi Katolickiej w 8 na 10 parafii<sup>37</sup> W innych dekanatach zdecydowano się utrzymać już istniejące komitety zjazdowe, wzmocnić je poprzez wprowadzenie do nich nowych członków, a dopiero w przyszłości powołać komitet dekanalny<sup>38</sup> Księża zaś dekanatu słupeckiego, nie czekając na decyzje odgórne, już 27 IX 1926 r. utworzyli komitet dekanalny i z jego pomocą rozpoczęli prace organizacyjne w parafiach<sup>39</sup> Nie jest już dziś możliwe szczegółowe odtworzenie sieci faktycznie istniejących komitetów, ale nie ulega wątpliwości, że na przełomie r. 1926/27 w ponad połowie dekanatów istniały komitety dekanalne lub komitety przynajmniej w niektórych parafiach<sup>40</sup>

<sup>35</sup> Zasada pierwsza wypłynęła w wystąpieniu ks. Sykulskiego, w którym omawiał on problemy związane z tworzeniem sieci komitetów; druga, jakby nieco przejaskrawiona – w wypowiedzi bpa Pawła Kubickiego: trzecia – w uchwałach zjazdu dziekanów, wyznaczająca pracę na najbliższy miesiąc: urządzenie uroczystości św. Stanisława.

<sup>36</sup> Tak było np. w dekanacie opoczyńskim (AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanalnej 16 XII 1926).

<sup>37</sup> AKDS – Liga Katolicka (dalej cyt.: LK) – Wykaz Komitetów Ligi sporządzony przez dziekana 22 IV 1927.

<sup>38</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu wąchockiego 25 X 1926.

<sup>39</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu słupeckiego 27 IX 1926.

<sup>40</sup> Na podstawie zebranych danych można stwierdzić istnienie komitetów dekanalnych i parafialnych w dekanatach: sandomierskim, potworowskim, kozienickim, opoczyńskim,



Księża dziekani na swej dorocznej konferencji 19 i 20 X 1926 r. podjęli również decyzję, zaaprobowaną przez pasterza diecezji sandomierskiej, o urządzeniu przez komitety parafialne Ligi Katolickiej już w listopadzie lokalnych obchodów uroczystości św. Stanisława Kostki<sup>41</sup>. Przypadające 13 XI jego liturgiczne wspomnienie miało być obchodzone w 1926 r. jako święto młodzieży w całej Polsce. We wszystkich diecezjach biskupi ordynariusze zarządzili bardzo uroczyste obchody, zazwyczaj powierzając prace nad ich przygotowaniem już istniejącym komitetom zjazdowym. Była to niewątpliwie okazja do zademonstrowania po raz wtóry tego samego roku sprawności działania tych komitetów na terenie własnej diecezji. Święto tego roku w przeważającej części Polski obchodzono w pierwszą niedzielę po 13 listopada. Przebieg tych jubileuszowych uroczystości w różnych diecezjach był prawie jednakowy: przewidywano Mszę św., przeważnie sumę, kazanie, a także wystawienie Najświętszego Sakramentu z błogosławieństwem. Potem były wyznaczone akademie – w odpowiedniej oprawie muzycznej ze śpiewami i z odczytami<sup>42</sup>. Ks. Kazimierz Sykułski zaproponował, by w diecezji sandomierskiej w referatach wykorzystać uchwały

---

radomskim, słupskim i wąchockim oraz tylko parafialnych w dekanatach: koneckim, koprzyńskim i soleckim. Mimo zaś podjętych prób nie utworzono komitetów w dekanatach: radzyskim, staszowskim, opatowskim, zwoleńskim oraz iłżeckim. O pozostałych dekanatach nie da się, niestety, nic powiedzieć.

<sup>41</sup> *Protokół Konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej w dniach 19 i 20 października 1926 roku w Sandomierzu [...]*, s. 319.

<sup>42</sup> Różnice w programie obchodów między poszczególnymi diecezjami prawie nie dotyczyły liturgii, a raczej tego, co jej towarzyszyło. I tak we Lwowie uroczystości odbyły się już 13 XI, poprzedzone nowenną (zob. ks. A. Rogóżyński, *Jak urządzić w parafii Święto Młodzieży*, „Gazeta Kościelna”, 33(1926), nr 45, s. 517 n.). W Warszawie odbyła się centralna akademie w Filharmonii (zob. *Pielgrzymka polskiej młodzieży do Rzymu na Międzynarodowy Zjazd z okazji 200-nej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki i św. Alojzego Gonzagi (Opracowano na podstawie sprawozdania ks. prałata Feliksa de Ville)*, [w:] *Księga pamiątkowa Zjazdu [...]*, s. 394). O obchodach liturgicznych zob. [Rozporządzenie Kurii Metropolitalnej Warszawskiej] *200-letnia rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki*, WAW, 16(1926), nr 9, s. 310. W Lublinie zamiast akademii zarządzono zbiórkę ofiar na stowarzyszenia młodzieży (zob. *Uroczystość św. Stanisława Kostki* [Zarządzenie Biskupa Lubelskiego z 10 X 1926 r.], „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 8(1926), nr 8, s. 225). W Wilnie instrukcje omawiały tylko akademie: Archiwum Parafii Ejszyskiej – *Sprawy rozmaite za rok 1929 – Odezwa Wileńskiego Komitetu Archidiecezjalnego Obchodu Rocznic św. Stanisława Kostki i Zjazdu w Warszawie z 12 VII 1926 r.* W Kielcach i Sandomierzu uroczystości przebiegały według schematu (*Dwusetna rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Przygotować parafię do jej obchodu*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 13(1926), nr 8-9, s. 133-135; *Protokół Konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej w dniach 19 i 20 października 1926 roku w Sandomierzu [...]*, s. 319).

Zjazdu warszawskiego, przybliżając je diecezjanom i ukazując wyływające z nich wnioski praktyczne. Propozycja ta została przyjęta zarówno przez biskupa ordynariusza, jak i księży dziekanów<sup>43</sup> Ks. Sykulski nawiązał także łączność z Komitetem Jubileuszowym św. Stanisława w Krakowie, zapewniając lokalnym organizatorom materiały pomocnicze, wzory dekoracji oraz drobne upominki, odpowiadające swoją symboliką wymowie święta<sup>44</sup> Mając wyznaczone zadanie i zapewnione materiały, komitety parafialne przystąpiły do pracy. Dodatkowym dla nich wsparciem miały stać się komitety dekanalne. Przykładem może tu być Komitet Dekanatu Sandomierskiego, który z tej okazji wydał specjalną odezwę. Zapewniając pomoc tegoż komitetu i kapłanów całego dekanatu, wzywała ona do organizowania wieczornic ze śpiewem, z referatami i deklamacjami. Księża poparli tę odezwę na konferencji dekanalnej w Obrazowie<sup>45</sup> I chociaż organizacja święta młodzieży była jedyną akcją przeprowadzoną przez komitety Ligi Katolickiej, to jednak z powodu braków źródłowych nie jest możliwe przesłanie w pełni jej realizacji w diecezji ani też określenia jej wpływu na poszczególne wspólnoty parafialne.

### III. DZIAŁALNOŚĆ SEKRETARZA GENERALNEGO LIGI KATOLICKIEJ

Początek r. 1927 zamknął pierwszy etap pracy w diecezji nad Ligą Katolicką. Jego uwieńczeniem była nominacja ks. Kazimierza Sykulskiego, sekretarza Diecezjalnego Komitetu Zjazdowego, „Sekretarzem jeneralnym do prowadzenia akcji katolickiej [Ligi Katolickiej – W Z.] w diecezji Sandomierskiej”<sup>46</sup> Od tego momentu dotychczasowy Komitet Diecezjalny, powołany z okazji Zjazdu, znalazł się w nowej sytuacji. Powstał bowiem jednoosobowy „Sekretariat dla akcji katolickiej”<sup>47</sup> Zakres kompetencji i zadania ks. Sykulskiego określał list nominacyjny biskupa ordynariusza. Powierzono mu więc zorganizowanie – w porozumieniu z tymże biskupem

---

<sup>43</sup> *Protokół Konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej w dniach 19 i 20 października 1926 roku w Sandomierzu [...]*, s. 319.

<sup>44</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Komitet krakowski do Kurii 2 X 1926; Kuria do ks. Sykulskiego 29 X; Kuria do Komitetu krakowskiego 29 X.

<sup>45</sup> AKDS KDID, 1926-1929 – Protokół konferencji 26 X 1926.

<sup>46</sup> Bp M. [R y x], *Akcja Katolicka*, KDS, 20(1927), nr 1, s. 2.

<sup>47</sup> AKDS LK – Ks. Sykulski do członków Komitetu Diecezjalnego (8 II 1927).

– Ligi Katolickiej i prowadzenie jej, „z silnym zaznaczeniem przewodnictwa ordynariusza oraz biskupa sufragana”<sup>48</sup> Oznaczało to, że tylko bp Marian Ryx będzie kompetentny do podejmowania wszystkich ważniejszych decyzji w tej sprawie. Sekretarz nie miał więc pełnej swobody działania i, co się z tym wiąże, nie był w stanie reagować szybko w sytuacjach tego wymagających. Wbrew intencjom, z jakimi dokonano nominacji, zaistniała sytuacja wcale nie pomogła w działaniu komitetom parafialnym i dekanalnym, te bowiem już drugi miesiąc (od listopada) trwały w bezczynności. Wprost przeciwnie, powolność, jaka wkrađła się w podejmowane odtąd decyzje, sprzyjała ich rozkładowi i w rezultacie zanikowi, do którego też faktycznie doszło w I. poł. 1927 r.

Mimo tego spowolnienia, które nastąpiło w kręgu bpa Ryxa, trudno zarzuć bezczynność ks. Sykulskiemu, choć i takie głosy sporadycznie podnosiły się w diecezji<sup>49</sup> Pełniąc bowiem funkcję sekretarza generalnego, swoją działalność ukierunkował na propagowanie idei Ligi Katolickiej, współpracę z istniejącymi już stowarzyszeniami oraz utrzymywanie kontaktów i wymianę doświadczeń z organizacjami poza diecezją. Już we wrześniu 1926 r. rozpoczął realizację własnego planu zapoznania księży z Ligą Katolicką, sposobami jej działania i celami, do których zmierza. We wrześniu i w październiku uczestniczył w konferencjach dekanalnych, wygłaszając referaty o Lidze Katolickiej i sposobach jej tworzenia<sup>50</sup> Działalność tę prowadził nieprzerwanie aż do 1930 r., choć nie zawsze występował jako sekretarz generalny<sup>51</sup>

Drugim polem działalności ks. Sykulskiego upowszechniającej idee Ligi Katolickiej stały się zjazdy księży dziekanów. W latach 1926-1929 był obec-

---

<sup>48</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Bp Ryx do ks. Sykulskiego 4 I 1927.

<sup>49</sup> Kapłani, którzy zebrali się 24 XI 1927 r. na konferencji dekanalnej w Wąchocku, zaznaczyli wprost: „[...] praca nad organizowaniem Ligi Katolickiej w diecezji naszej zupełnie została zaniedbana przez Sekretarza Ligi [...]” Wydaje się jednak, że była to opinia zbyt jednostronna oraz podjęta bez pełnej znajomości zarówno sytuacji, w jakiej znajdował się sekretarz, jak i jego formalnych możliwości (AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji).

<sup>50</sup> Z całą pewnością uczestniczył w konferencjach: dekanatu radomskiego 21 IX 1926 r. i dekanatu potworowskiego 13 X 1926 r. (AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokoły tychże konferencji).

<sup>51</sup> W 1930 r. wygłosił na konferencji dekanatu koneckiego referat zatytułowany *Akcja Katolicka w świetle orzeczeń Stolicy Apostolskiej*. Występował wtedy jako dziekan, praktyk i specjalista tego zagadnienia (AKDS – Konferencje i kongregacje dekanalne (dalej cyt.: KKD), 1930-1932 – Porządek dzienny kongregacji dekanalnych w 1930 r.).

ny na wszystkich. Jesienią 1926 r. wraz z ks. Puławskim przedstawił referat zawierający sprawozdanie ze Zjazdu Katolickiego w Warszawie i omawiający praktyczne wnioski wypływające z uchwalonych na nim postulatów<sup>52</sup> Rok później ukazał sytuację Ligi Katolickiej w diecezji, a zwłaszcza stan prac i dyskusji nad jej statutem<sup>53</sup> Od 1928 r. w jego wystąpieniach na zjazdach dziekańskich pojawiała się już nie tylko tematyka Ligi, której niedomagania i środki mające jej pomóc ukazywał, a o której powołanie ciągle zabiegał<sup>54</sup>, ale także wypowiedzi wyraźnie oceniające pracę sekretariatów do spraw społecznych<sup>55</sup> Śmiało można powiedzieć, że w oczach bpa Ryxa uchodził za eksperta w dziedzinie organizacji religijno-społecznych<sup>56</sup> Jednakże najbardziej interesującą i godną zauważenia inicjatywą ks. Sykulskiego było zwołanie do Radomia 22 II 1927 r. spotkania duchowieństwa diecezji oraz członków zjazdowego Komitetu Diecezjalnego. Spotkanie to było pomyślane jako kontynuacja dotychczasowych prac Komitetu w gronie poszerzonym o dziekanów i delegatów dekanalnych świeckich lub duchownych<sup>57</sup> Przedmiotem dyskusji stał się statut oraz inne sprawy teoretyczne i praktyczne wynikające z tworzenia Ligi Katolickiej<sup>58</sup>

Niemalże od pierwszej chwili po objęciu funkcji ksiądz sekretarz nawiązał ściśle kontakty ze Związkiem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, zdając sobie sprawę z roli, jaką może on odegrać w tworzeniu Ligi Katolickiej i szerze-

<sup>52</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Kuria do ks. Puławskiego 2 X 1926.

<sup>53</sup> *Protokół Konferencji Ks. Ks. Dziekanów, odbytej w dniach 25 i 26 października 1927 r. w pałacu Ks. Biskupa w Sandomierzu pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza*, KDS, 20(1927) 302 n.

<sup>54</sup> W „Kronice Diecezji Sandomierskiej” (21(1928), nr 6, s. 184-187; nr 7-8, s. 221 n.) zamieścił – cytowany już tutaj – artykuł z dramatycznym wezwaniem o zatwierdzenie statutu, stojącego u początku jakiegokolwiek działania.

<sup>55</sup> Pierwszy z nich obejmował swoją opieką Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich oraz Związki Zawodowe; kierował nim ks. Stefan Grelewski. Drugi koordynował pracę Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, a sekretarzem w tym okresie był ks. Jan Koziański. Były to niewątpliwie najprężniej działające w diecezji organizacje społeczne. W każdym dekanacie wybierano jednego księdza, który był odpowiedzialny za kontakty z tymi organizacjami; nazywany był delegatem do spraw społecznych.

<sup>56</sup> Ujawniło się to szczególnie na przełomie 1929/30 r., kiedy to był konsultantem bpa Ryxa w dyskusji Episkopatu nad projektem statutu Akcji Katolickiej (AKDS AK, 1930-1931 – Korespondencja).

<sup>57</sup> AKDS LK – Ks. K. Sykulski do księży dziekanów [8 II 1927].

<sup>58</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Ks. T. Zdziebłowski do Kurii 9 III 1927.

niu jej idei<sup>59</sup> Był często zapraszany jako wykładowca, referent i kaznodzieja na kursy i zjazdy organizowane przez Związek<sup>60</sup>

Uwagą swoją objął działalność Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, służąc radą i pomocą nie tylko kierownictwu Stowarzyszenia, lecz również władzy diecezjalnej. Zabierał głos na zjazdach dziekanów i uczestniczył w spotkaniach organizowanych przez Kurię w celu omówienia spraw duszpasterstwa robotników<sup>61</sup> To właśnie rozwój wszelkiego typu bractw i stowarzyszeń miał być – według ks. Sykulskiego – gwarantem późniejszego ich zrzeszenia w ramach Ligi Katolickiej.

Pełnienie funkcji sekretarza generalnego Ligi Katolickiej pociągało za sobą także konieczność wypełniania funkcji reprezentowania diecezji, a także samej Ligi wobec stowarzyszeń oraz instytucji pozadiecezjalnych. Od początku swojej pracy, jeszcze w okresie przygotowań do Zjazdu, ksiądz prałat Sykulski utrzymywał stały kontakt z Komitetem Głównym w Warszawie. Łączność ta została zachowana również po przekształceniu się go w Komitet Ligi Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej. Współpraca ograniczała się jednak do sporadycznych kontaktów. Mimo to trzeba podkreślić, że jej początki były bardzo obiecujące, owocując chociażby w 1927 r. wzajemną wymianą referentów. Do Radomia na zjazd poświęcony Lidze przybył w lutym redaktor tygodnika „Pro Christo”, marianin, ks. Marian Wiśniewski, a w maju przy organizowaniu Ligi Katolickiej na podwarszawskim Czerniakowie uczestniczył Władysław Jelski, były prezes komitetu zjazdowego<sup>62</sup>

---

<sup>59</sup> Ogromną rolę, jaką odegrały Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w okresie międzywojennym, podkreśla nawet W. Myśłek (*Spoleczno-wychowawcze funkcje Akcji Katolickiej*, SzDK, 5(1967), nr 8, s. 29).

<sup>60</sup> Między innymi na kurs społeczny w Mariówce w dniach 5-9 XII 1928 r. („Okólnik Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej”, 8(1928), nr 12, s. 14) oraz na Zjazd Księżych Patronów 17 i 18 czerwca 1929 r. (AKDS – Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. 1918-1929 – Program Zjazdu).

<sup>61</sup> AKDS – Związek Robotników Chrześcijańskich (dalej cyt.: ZRCh), 1929 – Kuria do ks. Sykulskiego 12 III 1929.

<sup>62</sup> Obecność ks. M. Wiśniewskiego na zjeździe 22 II potwierdził ks. T. Zdziebłowski w liście do Kurii z 4 III 1927 r. (AKDS AK, 1926-1929). W Jelski wygłosił referat o stosunku świeckich do duchowieństwa (zob. ks. J. Kę s i c k i, *Jak została założona Liga Katolicka parafii Św. Bonifacego w Warszawie – Czerniaków*, [w:] *Rodzina chrześcijańska* [...], s. 65).

## IV PRÓBY TWORZENIA STATUTU

Najważniejszą rzeczą dla każdej nowo powstającej organizacji jest określenie jej celów i wskazanie sposobów, jakimi ma ona zmierzać do ich osiągnięcia. Wskazówki takie zawiera zazwyczaj statut. Toteż i w przypadku Ligi Katolickiej Diecezji Sandomierskiej dyskusje nad statutem oraz nad celowością jej tworzenia miały decydujący wpływ na podjęcie ostatecznej decyzji o powołaniu jej do życia lub zaniechaniu rozpoczętych prac organizacyjnych.

Samo ustalenie, według jakiego statutu będzie działała w diecezji Liga Katolicka, okazało się ogromnym problemem. Ponieważ poza diecezją nie miała ona jednolitej struktury, stąd w grę wchodziły trzy wersje statutu: poznańska, lwowsko-krakowska i warszawska<sup>63</sup> Różnice między nimi występowały już w samej definicji Ligi. W Poznaniu widziano w niej „zrzeszenie katolików [...] celem uświadomienia religijnego i stosowania zasad katolickich w życiu”, środkami zaś pomagającymi w osiągnięciu tego celu miały być zjazdy, wiece, propagowanie prasy i wydawnictw katolickich, czuwanie nad szkolnictwem i ustawodawstwem, aby były zgodne z duchem wiary<sup>64</sup> We Lwowie członkami Ligi mogły być też osoby prawne, co potwierdzał również statut krakowski, wskazując na Ligę jako „zrzeszenie wszystkich katolików i organizacji katolickich diecezji dla stosowania zasad katolickich we wszystkich przejawach życia prywatnego i publicznego”<sup>65</sup> Jeszcze dalej poszła Warszawa, gdzie Liga Katolicka była „zjednoczeniem uznanych przez władzę kościelną organizacyj i instytucyj religijnych i społecznych dla prowadzenia akcji dążącej do szerzenia, pogłębiania i obrony zasad katolickich [...]”<sup>66</sup> W jej statucie wprowadzono też nowość – w parafiach miała ona tworzyć cztery podstawowe stowarzyszenia: mężczyzn, kobiet, młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej<sup>67</sup> Wszystkie zaś dotąd

<sup>63</sup> Już w 1930 r. ks. A. Roszkowski (*Akcja Katolicka we Włoszech, Belgii, Holandii, Francji i Polsce*, [w:] *Akcja Katolicka. Zasady pracy*, s. 86) pisał o dwu typach Ligi: „Typ warszawski opiera się na stowarzyszeniach, a typ poznański organizuje katolików indywidualnie” Trzy typy z pośrednim lwowsko-krakowskim zostały omówione w: ks. W i l k, dz. cyt., s. 246-251.

<sup>64</sup> Ks. J. P r a d z y Ń s k i, *Liga Katolicka*, „Gazeta Kościelna”, 33(1926), nr 40, s. 458.

<sup>65</sup> M., *Co to jest Liga Katolicka?*, „Pax Christi”, 1(1926), nr 5, s. 8.

<sup>66</sup> *Statut Ligi Katolickiej Archidiecezji Warszawskiej*, [w:] *Kurs Instrukcyjny Ligi Katolickiej w Warszawie*, s. 163.

<sup>67</sup> Oparcie się na czterech stowarzyszeniach było powieleniem wzorca włoskiego, gdzie istniały takie właśnie cztery kolumny, wzbogacone dwoma stowarzyszeniami studenckimi.

istniejące tutaj organizacje miały wchodzić do niej, uzupełniając główne i będąc reprezentowanymi w Lidze przez swojego delegata. Środkami zaś do osiągnięcia celów Ligi warszawskiej było skupienie katolików w organizacjach do niej należących, popieranie, koordynowanie działań tych organizacji oraz tworzenie nowych, wpływanie na życie społeczne oraz opinię publiczną w duchu zasad katolickich przez propagandę i publicystykę, a także organizowanie wieców i zjazdów<sup>68</sup>

22 II 1927 r. w Radomiu na Zjeździe, który zwołano w celu rozpropagowania wśród duchownych idei Ligi, ks. Sykulski zaproponował, aby dla diecezji sandomierskiej został napisany odrębny od innych statut Ligi. Według tego projektu między szczeblem diecezjalnym a parafialnym miałyby się znajdować ligi dekanalne. Do ligi zaś na poszczególnych poziomach mieli wchodzić wyznaczony duchowny jako reprezentant biskupa oraz przedstawiciele bractw, stowarzyszeń religijnych i społecznych, poszczególnych stanów, a nawet wiosek. Miało to więc być wierne powtórzenie schematu organizacyjnego komitetów zjazdowych, które powstawały przed Zjazdem w 1926 r. Propozycja spotkała się z przyjęciem raczej nieprzychylnym. Podstawowym zaś argumentem przytaczanym przeciw niej przez księży, stanowiących większość na Zjeździe, stało się przekonanie, że istnienie organizacji dekanalnych osłabi sprawność działania całej Ligi<sup>69</sup> Zdecydowano się na przyjęcie statutu znanego, już stosowanego, ale z możliwością pewnych modyfikacji, zależnie od potrzeb diecezji.

Wybór padł na wersję warszawską<sup>70</sup> Czym jednak było to podyktowane? Czy tylko względami partykularnymi i przynależnością do jednej prowincji kościelnej? Wydaje się, że nie, ponieważ statut warszawski był najbardziej odpowiadający potrzebom duszpasterskim. Nie zasklepiał działalności Ligi tylko do organizacji wielkich imprez, takich jak zjazdy katolickie, ale także polecał wspierać działalność stowarzyszeń, które wchodziły w skład Ligi. Dzięki temu Liga stawała się jakby nadbudową dla już istniejących organizacji, bez próby ich likwidacji czy zastępowania<sup>71</sup> Pozwalało to na osiąganie przez stowarzyszenia swoich celów czysto religijnych, a samej

---

Zob. *Zasady Akcji Katolickiej we Włoszech. Przekład Sekretariatu Generalnego Akcji Katolickiej w Warszawie*, Warszawa [1926], s. 15.

<sup>68</sup> Kard. K a k o w s k i, dz. cyt., s. 12 n.

<sup>69</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Ks. T. Zdziebłowski do Kurii 4 III 1927.

<sup>70</sup> Wersja ta została oficjalnie zaproponowana w liście Komitetu Głównego Akcji Katolickiej w Warszawie do bpa Ryxa 17 II 1927 r. (AKDS AK, 1926-1929).

<sup>71</sup> Ks. M a j k a, art. cyt., s. 67.

Lidze przydawało charakteru wewnątrzreligijnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że drugim obok tego, ale za to bardziej akcentowanym znamieniem tej organizacji było apostołstwo<sup>72</sup> Tego właśnie apostołstwa oczekiwano przecież w działaniach katolików, w życiu bowiem codziennym brakowało „wyjścia na zewnątrz” w celu przemiany zastanych struktur moralnych, społecznych, gospodarczych i politycznych<sup>73</sup> Liga miała więc skupiać i wychowywać prawdziwych świeckich apostołów, żyjących wiarą oraz dzielących się nią odważnie z innymi<sup>74</sup> To otwarcie się ludzi świeckich na apostołstwo było ogromną szansą na przyniesienie korzyści Kościołowi poprzez wsparcie księży na polu pracy duszpasterskiej i społecznej, na którym dotąd pracowali samotnie<sup>75</sup>

Warszawską wersję statutu przepracowano pod kierunkiem ks. Sykulskiego, prowadząc konsultacje z niektórymi księżmi. Tak przygotowany projekt przesłano do zatwierdzenia bpowi Ryxowi. Ten jednak zgłosił zastrzeżenia co do kilku punktów i przekazał go sekretarzowi Ligi do ponownego opracowania. Niestety, zarówno szczegóły projektu, jak i zakwestionowane punkty są nie znane. Pewne jest jednak, że tak właśnie przebiegała praca nad statutem Ligi do 26 X 1927 r.<sup>76</sup> Doroczna konferencja dziekanów zakończona tego właśnie dnia przyniosła ustne zalecenie, aby ponownie przeredagowany statut został przez ks. Sykulskiego jak najszybciej dostarczony do zatwierdzenia i wydrukowany<sup>77</sup> Pod koniec listopada statut był ciągle w fazie tworzenia, mimo że księża w niektórych dekanatach zaczęli coraz wyraźniej dostrzegać potrzebę Ligi, która „mogłaby działać przynajmniej w ważniej-

<sup>72</sup> Te dwa znamiona: „nadprzyrodzony charakter i apostołstwo” Ligi podkreślane były szczególnie. Zob. J. P a w e l s k i TJ, *Kazanie wygłoszone podczas mszy świętej*, [w:] *Rodzina chrześcijańska* [...], s. 8 n.

<sup>73</sup> Potrzeba takiego apostołstwa była bardzo mocno podkreślana w całym okresie międzywojennym. Zob. np. ks. Z. K o z u b s k i, *O zwartą akcję katolicką*, „Polak-Katolik”, 17(1926), nr 153, s. 1.

<sup>74</sup> Ks. J. A t a m a n, *Rzut oka na losy Kościoła w Polsce w latach 1918-1968*, KDP, 55(1969), z. 4, s. 107.

<sup>75</sup> O szansie tej wspomina m.in. ks. A. Mroczek (*Czego mogą bractwa dokonać?*, [w:] *Akcja katolicka na wsi*, Kraków 1926, s. 31).

<sup>76</sup> Tego dnia zakończyła się konferencja dziekanów, na której ks. K. Sykulski zdał relację ze stanu prac (*Protokół Konferencji Księży Dziekanów, odbytej w dniach 25 i 26 października 1927 r.* [...], s. 302 n.).

<sup>77</sup> AKDS LK – Ks. K. Sykulski do Kurii I XII 1927.



szych środowiskach”<sup>78</sup> Wreszcie 5 XII 1927 r. statut wpłynął do Kurii<sup>79</sup> Korzystając jednak ze statutów wypracowanych w innych diecezjach, nie uniknięto sprzeczności w redakcji tekstu. Oto w art. 2 definicja Ligi opierała się na wzorcu typu poznańskiego: „Liga jest zrzeszeniem katolików obojga płci w celu obrony, wprowadzania i stosowania zasad katolickich w życiu publicznym i prywatnym” Natomiast w art. 8, czerpiąc ze statutu Ligi warszawskiej, stwierdzono: „W skład Ligi wchodzi w charakterze członków poszczególne organizacje lub instytucje, zatwierdzone przez odpowiednią Władzę Duchowną, które chcą pracować w akcji katolickiej zgodnie z zasadami Kościoła i w zależności od Biskupa diecezji”<sup>80</sup> Nie rozstrzygnięto więc, czy Liga jest zrzeszeniem osób fizycznych czy też prawnych. Ta grudniowa wersja statutu nie była już więcej poprawiana. Utknęła w Kurii na kilka miesięcy i ostatecznie nigdy nie uzyskała zatwierdzenia.

Około połowy 1928 r. zniecierpliwiony ks. Sykułski zamieścił w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” artykuł zatytułowany *Jak zaradzić złemu*, w którym zaznaczył, że „ustawa Ligi już przygotowana, czeka tylko na aprobatę Władzy Diecezjalnej”, a „bez ustawy nie da się przeprowadzić żadna organizacja”<sup>81</sup> Półtora roku później, 8 I 1930 r., 33 księży na konferencji dekanatu radomskiego prosiło bpa Ryxa ostatni już chyba raz o zatwierdzenie statutu Ligi Katolickiej<sup>82</sup>. W liście zaś do Kurii w tymże samym miesiącu hrabina Irena Lubieniecka pisała: „[...] będę rzecznikiem wielu, którzy z upragnieniem wyczekują chwili zorganizowania Ligi Katolickiej. Prace przygotowawcze tak pięknie były prowadzone przez księdza prałata Sykułskiego [...] Zapał był wielki, tymczasem wszystko usnęło”<sup>83</sup> Statut jednak nie został nigdy zatwierdzony, chociaż w ciągu prac nad nim był zmieniany i poprawiany osiem razy<sup>84</sup> Szczupłość materiałów źródłowych nie pozwala na bardziej szczegółowe odtworzenie tej dyskusji i ukazanie zmian zachodzących w statucie.

Powstrzymanie się biskupa ordynariusza od zatwierdzenia statutu Ligi przekreśliło wszelkie powyższe oczekiwania i nadzieje. Rodzi się pytanie:

---

<sup>78</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu iłżeckiego 22 XI 1927.

<sup>79</sup> AKDS LK – Ks. K. Sykułski do Kurii 1 XII 1927.

<sup>80</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Projekt statutu.

<sup>81</sup> Ks. S y k u ł s k i, art. cyt., s. 222.

<sup>82</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu radomskiego 8 I 1930.

<sup>83</sup> AKDS AK, 1926-1929 – Hrabina I. Lubieniecka do Kurii 10 I 1930.

<sup>84</sup> Relacja ks. Hieronima Cieślakowskiego (AKDS KKD, 1930-1932 – Protokół konferencji dekanatu soleckiego 12 VI 1930).

jak to się stało, że człowiek, z którego inicjatywy rozpoczęto przygotowania do Zjazdu w Warszawie, a zaraz potem prace nad organizacją Ligi, nie dopuścił do jej powstania? Dużą rolę odegrała tu decyzja Komitetu Biskupów, który 18 IV 1928 r. postanowił zwołać nadzwyczajną konferencję Episkopatu, poświęconą analizie życia religijnego w Polsce oraz reformie metod pracy duszpasterskiej. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że zapowiadana tematyka Zjazdu, a potem wakacje spowodowały odłożenie przez bpa Ryxa sprawy statutu Ligi do jesieni. Kiedy jednak ta nadeszła, na konferencji biskupów 17-20 IX 1928 r. padła propozycja bpa Łukomskiego opracowania jednolitego statutu dla wszystkich Lig Katolickich. Dokonać tego miała specjalnie powołana Komisja Episkopatu do Akcji Katolickiej<sup>85</sup> Wydaje się, że te wydarzenia jednoznacznie i ostatecznie przekreślały możliwość zatwierdzenia statutu, który wkrótce musiałby znowu być zmieniany. Za tym kierunkiem myślenia biskupa ordynariusza zdaje się przemawiać także sytuacja z 1929 r., kiedy to na specjalnym spotkaniu poświęconym działalności Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich bp Ryx odłożył podjęcie konkretnych i ostatecznie wiążących decyzji dotyczących tego stowarzyszenia aż do czasu zasięgnięcia informacji w czasie zjazdu Episkopatu w kwietniu tegoż roku<sup>86</sup> W ten sposób powstała sytuacja ogólnopolska miała też pewien wpływ na to, że Liga Katolicka w diecezji sandomierskiej nigdy właściwie nie zaistniała, nie mając zatwierdzonego statutu.

## V POSTAWA DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH WOBEC LIGI KATOLICKIEJ

Poruszając jednakże problem Ligi Katolickiej, nie sposób pominąć inne przyczyny, które utrudniały jej powstanie, a nawet działania przygotowawcze zmierzające do jej założenia. Liga bowiem obejmowała powoli coraz to nowe diecezje i miała stać się z czasem organizacją ogólnopolską. Na przeszkodzie temu stanęły, jak pisze ks. Witold Zdaniewicz, „zbyt luźne formy organizacyjne”, które „nie doprowadziły do powstania jednolitych w całym kraju struktur”<sup>87</sup> Te zbyt luźne formy organizacyjne były także przyczyną

<sup>85</sup> Ks. W i l k, dz. cyt., s. 187 n., 252.

<sup>86</sup> AKDS ZRCh, 1926-1929 – Protokół z posiedzenia w sprawie Sekretariatu do Spraw Robotniczych 17 IV 1929.

<sup>87</sup> *Akcja Katolicka*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, s. 421.

niezrozumienia co do istoty Ligi oraz wielu wątpliwości i niejasności co do jej miejsca w strukturze duszpasterstwa. Pytano – czy jest ona organizacją elitarną, bo tego wymaga apostołstwo, czy też masową? Czy jest nową organizacją obok dotychczas istniejących, czy może wobec nich nadrzędną? Pytania te i rodzące się wahania były zapewne przyczyną również tego, że Liga rozwijała się dosyć wolno, nie mając odpowiedniej liczby przygotowanych ludzi, ciągle poszukując tych, którzy byliby wolni od wątpliwości. Jeżeli bowiem widziano Ligę jako organizację zupełnie nową, to brakowało dla niej świeżych sił wśród inteligencji, które mogłyby nią pokierować. Było to widoczne szczególnie na wsi, gdzie wszystkie wysiłki kończyły się często zapisami i wyborem władz<sup>88</sup>. Była to sytuacja podobna do losu komitetów zjazdowych w diecezji sandomierskiej, które nie mając wyznaczonych zadań, od r. 1927 istniały tylko formalnie.

Przyczyną trudności było i to, że nie wszyscy kapłani diecezji podzielali poglądy ks. Sykulskiego co do konieczności powołania Ligi Katolickiej. Między księżmi wystąpiły duże różnice w patrzeniu na tę sprawę. Nic w tym dziwnego, skoro także biskup sufragan Paweł Kubicki był zwolennikiem ostrożności. Radził, „aby zacząć od tercjarstwa, bractw, kółek różańcowych etc., a Liga sama się stworzy”<sup>89</sup> Ale nawet wśród przeciwników nowości, mających odmienne zdania, różnice poglądów były spore. Niewielu było zwolenników tak radykalnego podejścia, jakie zaprezentował ks. Leon Wojciechowski na konferencji dekanatu radoszyckiego 29 XI 1927 r., mówiąc wprost: „Po co tworzyć nową organizację Ligi Katolickiej? [...] Można pracować i to samo robić w kościele”<sup>90</sup> Obecny na tym samym spotkaniu ks. Bronisław Szczygielski, mając za sobą nieudaną próbę założenia Ligi, był zdania, „iż zakładanie Ligi Katolickiej jako nowej organizacji na wsiach jest przedwczesne”<sup>91</sup> Niewątpliwie największą grupę zwolenników miał pogląd zbliżony do zdania bpa Kubickiego. Pogląd ten uznawał potrzebę tworzenia Ligi Katolickiej w przyszłości, a obecnie w ramach przygotowań do jej powstania widział konieczność pracy w istniejących już stowarzyszeniach oraz wyszukiwania i kształcenia jednostek celem przygotowania ich do pełnienia funkcji kierowniczych w Lidze Katolickiej<sup>92</sup>

---

<sup>88</sup> J. U r b a n TJ. *Sprawy Kościoła*, „Przegląd Powszechny”, 46(1929), t. 184, s. 101 n.

<sup>89</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu opatowskiego 17 XI 1927.

<sup>90</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu radoszyckiego 29 XI 1927.

<sup>91</sup> Tamże.

<sup>92</sup> Poglądy takie reprezentowali m.in. ks. Adam Powęska i księża dekanatu staszow-

W wielu diecezjach, np. krakowskiej, warszawskiej czy chełmińskiej, taka rozbieżność zdań co do nowo powstających organizacji likwidowana była zazwyczaj przez wydanie rozporządzenia biskupa ordynariusza nakazującego ich zakładanie. W ten sposób biskupi często próbowali wymóc działanie u księży i erygowanie organizacji parafialnych<sup>93</sup> Warto tu podkreślić, że mimo ogólnej tendencji do takich rozwiązań bp Ryx do końca swoich rządów diecezją nie wydał takiego rozporządzenia, chociaż ze strony ks. Sykulskiego wprost spotkał się z publicznym żądaniem zastosowania nakazu i kontroli wykonania zaleceń jako sposobów organizowania Ligi Katolickiej<sup>94</sup> Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że tak duża różnica poglądów w tej sprawie wcale nie ułatwiała prac organizacyjnych w terenie ani też nie pomagała w osiągnięciu porozumienia co do statutu.

Innym problemem rodzącego się stowarzyszenia było nieprzygotowanie księży do podjęcia zadań, jakie przed nimi stanęły<sup>95</sup> Najczęściej pojawiała się wtedy bezradność wynikająca z niewiedzy, co w sposób bardzo szczery ujął jeden z księży dekanatu koneckiego, mówiąc wprost: „Księża nie wiedzą, jak się do tej roboty zabrać”<sup>96</sup> Konieczna więc była już w seminarium odpowiednia formacja, poparta trafnie dobranym programem nauk społecznych, na tyle dobra, aby opuszczający seminaryjne mury młody ksiądz

---

skiego (AKDS KDiD. 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu radoszyckiego 29 XI 1927 i dekanatu staszowskiego 24 XI 1927). Wielu księży także poza diecezją, powołując się na Kodeks Prawa Kanonicznego (zob. *Codex iuris canonici*. kan. 684-686, Fryburg-Ratyźbona 1918, s. 195), uważało, że kapłan prowadząc dobrze już istniejące *associationes fidelium* nie tylko może uważać obowiązek swój za spełniony, lecz zabraknie mu wprost sił i czasu na tworzenie nowych organizacji. Zob. też: ks. J. K o r z o n k i e w i c z, *Czy organizować lub nie i jak?*, „Gazeta Kościelna” 133(1926), nr 35, s. 397.

<sup>93</sup> Ks. Franciszek Korzonkiewicz (*Zadania Ligi Katolickiej na wsi*, [w:] *Akcja Katolicka na wsi*, s. 35) w referacie na zjeździe delegatów organizacji katolickich archidiecezji krakowskiej 16 X 1926 r. podsumował to następująco: „[...] obowiązujące nas rozporządzenie naszego Arcypasterza przesądza kwestię o konieczności powstania Ligi kat. w każdej parafii” Proboszcz zaś parafii na Czerniakowie ks. Jan Kęsicki (*Powitanie Jego Em. Ks. Kardynała Kakowskiego przez Ks. Kęsickiego*, [w:] *Rodzina chrześcijańska* [...], s. 5) przyznał publicznie zwracając się do kard. Kakowskiego: „Rozkaz bowiem Twój, Najdostojniejszy Arcypasterzu [...], był dla mnie [...] bodźcem do pracy” Na tcmal diecezji chełmińskiej zob. J. W a l k u s z, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*. Pelplin 1992. s. 285.

<sup>94</sup> Ks. S y k u l s k i, art. cyt., s. 221 n.

<sup>95</sup> R. H e r m a n o w i c z, Cz. S t r z e c s z e w s k i, *Chrześcijański ruch zawodowy i inne organizacje robotnicze*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, s. 505.

<sup>96</sup> Archiwum Parafii Końskie, Liber Conferentiarum decanatus Conecensis ad 1907 (dalej cyt.: APK Liber) – Protokół konferencji dekanalnej 13 II 1930.

umiał w parafii poprowadzić katolickie organizacje każdego typu. Co prawda Sandomierz miał specjalistę w dziedzinie nauk społecznych – ks. Władysława Krawczyka<sup>97</sup>, ale wykłady w seminarium objął on dopiero w 1931 r.<sup>98</sup> Prócz niewiedzy, do której sami księża się przyznawali, ks. Sykuliski parę lat później zarzucał niektórym „lenistwo, krytycyzm, niechęć z powodu nowych sposobów pracy duszpasterskiej”<sup>99</sup>

Nie można jednak uogólniać. Wielu księży świadomych nieprzygotowania rozpoczęło drogę poszukiwań, proponując władzom diecezjalnym zorganizowanie kursów dla delegatów z każdego dekanatu<sup>100</sup> albo nawet comiesięcznych konferencji z referatem na temat społeczny i nauką ascetyczną. Jako referentów proponowano księży jezuitów z Warszawy lub profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>101</sup>. Księża dekanatu sandomierskiego zobowiązali się sami do udziału w kursie przez siebie zorganizowanym w Sandomierzu 14 VI 1927 r. Na spotkanie to mieli przyjechać ze świecznikami, zainteresowanymi pracą z młodzieżą<sup>102</sup>. Z dekanatu potworowskiego na kurs duszpasterski do Poznania wyjechali w 1927 r. księża proboszczowie: Stanisław Knapik z Kaszowa, Paweł Szumański z Mniszka i Władysław Nowakowski z Radzanowa<sup>103</sup>. W roku następnym wziął w nim udział ks. Ignacy Jaworski z Lisowa z dekanatu jedlińskiego<sup>104</sup>. Niektórzy kapłani proponowali powołanie do życia w każdym dekanacie funduszu, który miałby służyć usprawnieniu organizowania Ligi Katolickiej i był jednocześnie pomocą przy budowie domów katolickich<sup>105</sup>, te zaś mogłyby

<sup>97</sup> Wymienia go ks. J. Majka (*Katolickie szkolenie społeczne*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, s. 544, 556).

<sup>98</sup> Bp W ó j c i k, *Ks. Władysław Krawczyk (1892-1973)*, „*Studia Sandomierskie*”, 3(1982) 450-464.

<sup>99</sup> APK Liber – Protokół konferencji dekanalnej 14 XII 1933.

<sup>100</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu kozienickiego 27 VI 1929.

<sup>101</sup> AKDS – Rozporządzenia diecezjalne 1917-1929 – Ks. Dominik Ścisła do Kurii 20 X 1929; Kuria do ks. Ścisła 24 X 1929.

<sup>102</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu sandomierskiego 2 VI 1927.

<sup>103</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu potworowskiego 19 IX 1927.

<sup>104</sup> Archiwum Parafii Lisów – Kronika parafialna 1879-1972, s. 98.

<sup>105</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu skrzyneckiego 21 IV 1927. Pierwszy pomysł stałego funduszu na akcję katolicką, tyle że diecezjalnego, zgłoszono na I Kongregacji Przesynodalnej w Jedlińsku 22 XI 1921 r. (AKDS – I Synod Diecezjalny w Sandomierzu 3-5 VII 1923 – Protokół I Kongregacji w Jedlińsku).

zostać wykorzystane do pracy ze stowarzyszeniami oraz jako miejsce organizowania kursów i spotkań dekanalnych<sup>106</sup>

Wielu też księży decydowało się raczej na znaną im pracę w dotychczas już istniejących kołach, bractwach, organizacjach niż na powoływanie większości nie znanej nowej formy duszpasterstwa<sup>107</sup>. Byli i tacy, którzy nawet mimo istnienia komitetów wskazywali na konieczność położenia nacisku na pracę w stowarzyszeniach młodzieży, które stałyby się najlepszą podstawą dalszego organizowania Ligi<sup>108</sup>

Jeszcze większym problemem niż nieprzygotowanie księży był brak zainteresowania i obojętność ogółu katolików wobec spraw Kościoła, a tym bardziej wobec jego wołania o własne zaangażowanie w akcje duszpasterskie i społeczne w organizacjach kościelnych<sup>109</sup>. Przykładem może być parafia Pilczyca, w której proboszcz ks. Bronisław Szczygielski podjął nieudaną próbę powołania do życia Ligi Katolickiej. Jak sam relacjonował, „wszystko spęzło na niczym, a wszyscy parafianie powiedzieli, że są katolikami i wiary zawsze są gotowi bronić, więc nie potrzebują nowej organizacji”<sup>110</sup>. Problemy te były obecne nie tylko w diecezji sandomierskiej, ale we wszystkich, które tę działalność rozpoczynały. W archidiecezji krakowskiej w ciągu roku działalności nie założono nawet 30 lig parafialnych na ok. 220 parafii<sup>111</sup>, a w diecezji przemyskiej, po czterech latach działania, w 1932 r. były 34 ligi parafialne, ale i z nich wiele istniało tylko formalnie<sup>112</sup>

<sup>106</sup> Była to kolejna propozycja budowy domów parafialnych i ich wykorzystania (AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu koniemiłockiego 25 VI 1929).

<sup>107</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu radoszyckiego 21 IX 1926. Po okresie prób i zebraniu wielu doświadczeń, także potem przy organizowaniu Akcji Katolickiej, księża często proponowali „ożywiać” już istniejące organizacje i dopiero tam, „gdzie się da, zakładać nowe” (APK Liber – Protokół konferencji 15 XII 1932).

<sup>108</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu potworowskiego 13 X 1926.

<sup>109</sup> Zob. ks. S. W o j s a, *Akcja Katolicka*. „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 23(1929) 235 oraz artykuł redakcyjny: *Praca katolicka*, „Polak-Katolik”, 17(1926), nr 192, s. 1.

<sup>110</sup> AKDS KDiD, 1926-1929 – Protokół konferencji dekanatu radoszyckiego 29 XI 1927.

<sup>111</sup> „*Liga katolicka*” wśród kolejarzy w Prokocimiu, „Głos Narodu”, 33(1926), nr 166, s. 3.

<sup>112</sup> *Sprawozdanie z kursu Akcji Katolickiej dla Księży Instruktorów dekanalnych, odbytego w Przemysłu w dniach 27 i 28 września 1932 r.*, KDP, 32(1932) 313.

## VI. WNIOSKI

Ani powstanie w parafiach i dekanatach załączków nowej organizacji, nazywanych Komitetami Ligi Katolickiej, ani wszystkie prace podejmowane przez ks. Sykulskiego w latach 1926-1929 nie przyniosły sukcesu w organizowaniu Ligi w diecezji. Niewątpliwym powodem tego niepowodzenia była bezowocna dyskusja nad jej statutem, brak zdecydowanej postawy biskupa sandomierskiego Mariana Ryxa, wśród księży zaś rozbieżność zdań co do potrzeby tworzenia nowej organizacji. Pomimo jednak przeróżnych problemów doświadczenia, jakie zdobyto przy organizowaniu Ligi Katolickiej na obszarze zarówno diecezji, jak i całego kraju, okazały się niezwykle cenne i praktycznie przydatne, kiedy rozpoczęto tworzenie Akcji Katolickiej. Była ona stopniowo wprowadzana w życie, opierając się na ideałach głoszonych przez Ligę Katolicką, a także na zapale ludzi, którzy kiedyś organizowali pierwsze struktury Ligi Katolickiej<sup>113</sup>

STRUGGLES FOR THE FORMATION OF THE CATHOLIC LEAGUE  
IN THE SANDOMIERZ DIOCESE

## S u m m a r y

The Catholic Convention in Warszawa (28-30 August 1926) included within its resolutions a call for the establishment of the Catholic League in all dioceses of Poland.

The works on its organization in the Sandomierz diocese were to be carried out by the committees set up on the occasion of the convention. In January 1927 Rev. Prelate Kazimierz Sykulski was nominated secretary general of the Catholic League. In that time a heated debate triggered on its statute, and the priests differed as to their evaluation of the need for the establishment of such a new organization. The Sandomierz bishop Marian Ryxa did not take a firm stance. Eventually, the odds for the approval of the statute were written off by the Episcopate conference in September 1928. It established a Commission of the Catholic League whose task was to work out a uniform statute for all the Catholic Leagues. It was then that the approval of the statute, which had been changed eight times, had no sense, for it would have been changed soon.

Despite that, the experience gained during that period in the Sandomierz diocese turned out to be very useful and bore fruit on the establishment the Catholic Action.

*Translated by Jan Kłos*

---

<sup>113</sup> O dziedzictwie Ligi Katolickiej pozostawionym Akcji Katolickiej piszą m.in. ks. L. Zaziemski (*Sposób zorganizowania Akcji Katolickiej na terenie parafii*, tamże, s. 333) oraz L. Dyczewski (*Apostolstwo zbiorowe Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 15(1972), nr 3 (59), s. 50).